

BR.0012.4.1.2019

BR.0012.5.1.2019

BR.0012.6.1.2019

**Protokół Nr 2/2019 Komisji Edukacji Kultury i Sportu,
Protokół Nr 2/2019 Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Protokół Nr 2/2019 Komisji Praworządności**

ze wspólnego posiedzenia
które odbyło się w dniu 24 stycznia 2019 roku
w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.30.

W posiedzeniu uczestniczyło 12 radnych członków Komisji oraz pozostałe osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie materiałów na IV sesję Rady Miasta Konina.
2. Omówienie pisma skierowanego do Komisji Rodziny i Spraw Społecznych.
3. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli Tomasz Andrzej Nowak – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu, Zenon Chojnacki - przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych oraz Maciej Ostrowski - przewodniczący Komisji Praworządności.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu. Poinformował, że komisje omówią punkty porządku obrad IV Sesji Rady Miasta Konina, do których stanowią komisję wiodącą.

Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 6 DRUKI Nr 60 i 61

Projekty uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2019 rok (druk nr 60);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2019-2022 (druk nr 61).

Projekty uchwał omówił Z-ca Skarbnika Miasta Kazimierz LEBIODA.

Radni nie mieli uwag.

Komisje przyjęły informacyjnie ww. materiały.

Pkt 11 DRUK Nr 37

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego.

Radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Dzień dobry. Niestety nie ma Pana dyrektora, więc pytania będą skierowane do Pani kierownik Wydziału Kultury i do Pana prezydenta.

Wiem, że tę uchwałę podejmujemy co roku, uchwała w każdym roku jest taka sama, uzasadnienie do uchwały brzmi tak samo, porozumienia zawierane pomiędzy prezydentem miasta a starostą jest tej samej treści dokładnie od lat, ale chciałam zobaczyć w jaki sposób wykonuje się to postanowienie i jak się realizuje to, co jest w niej zapisane. Więc zaczęłam szukać w internecie sprawozdania z wykonania tego zadania powierzonego Miastu Konin. Po pierwsze ze zdziwieniem zobaczyłam, że nie ma takiego sprawozdania nigdzie, a po drugie z jeszcze większym zdziwieniem zobaczyłam, że na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Koninie nie ma BIP-u, w ogóle. Natomiast zdaje się, że obowiązek prawny dotyczy również biblioteki, nawet mi się nie zdaje, jestem tego pewna w 100%, że obowiązek prawny istnieje taki, żeby jednostki publiczne, korzystające z publicznych środków posiadały na swoich stronach Biuletynu Informacji Publicznej. Nie ma go i nie wiem dlaczego. W związku z tym nie jestem w stanie stwierdzić, w jaki sposób to zadanie powierzone Miastu jest wykonywane przez Miejską Bibliotekę Publiczną, tym samym w jaki sposób jako radni mamy upoważniać prezydenta do podpisania porozumienia ze starostwem, kiedy nie wiemy, w jaki sposób do tej pory zadanie było wykonywane. Czy wszystkie zapisy tego postanowienia były zrealizowane w zadaniach. Dziękuję.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK odpowiedział, cytując: „Co do sprawozdania, rzeczywiście to Miasto Konin powinno przedstawić sprawozdanie do powiatu jak realizuje to zadanie. Pani kierownik zaraz oddam głos, żeby powiedziała, czy takie sprawozdanie było przygotowane, czy będzie przygotowane. Natomiast przyjmuję uwagę dotyczącą BIP-u, przyznam nie wiedziałem, że Miejska Biblioteka Publiczna nie ma BIP-u, być może miała, może nie miała, muszę sprawdzić. Nie ma Pana dyrektora dzisiaj.”

Radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Ja jakby od razu powiem, że tak pojawia się BIP na stronie Miejskiej Biblioteki Publicznej, tylko nie posiada zawartości, to znaczy, że w miejscu gdzie powinny być sprawozdania, tych sprawozdań nie było żadnych. Nie chodzi mi o sprawozdania, którego obowiązek sprawozdawczy jest do 31 stycznia 2019 roku, tylko jakiegokolwiek sprawozdania, które świadczyłyby o tym, jak było wykonywane zadanie z lat 2017, 2016, 2015, jakiegokolwiek sprawozdanie, w którymkolwiek roku, bo wciąż to samo zadanie realizujemy. Uzasadnienie do uchwały jest identyczne z tym jakie było w ubiegłym roku i w zasadzie do tego uzasadnienia można zadać kilkanaście pytań, bo chciałabym wiedzieć, w jaki sposób Miejska Biblioteka Publiczna w Koninie wykonuje zadanie związane z automatyzacją procesów bibliotecznych bibliotek powiatu konińskiego, albo ile osób zatrudnia na podstawie porozumienia, czy to są dodatkowe obowiązki tych osób, czy to są nowe osoby zatrudnione do tego celu? Jakiego rodzaju są spotkania literackie...”

Na komisję przybył dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Henryk Janasek.

Kontynuując radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Jesteśmy w punkcie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań Powiatowej Biblioteki Publicznej dla powiatu konińskiego uchwała z uzasadnieniem. Panie dyrektorze chciałam poszukać sprawozdania z któregoś roku powierzonego tego zadania i z wielkim zdziwieniem odkryłam, że takiego sprawozdania na stronie biblioteki nie ma, co więcej na stronie biblioteki nie ma Biuletynu Informacji Publicznej, którego obowiązek prowadzenia jest od wielu lat dla wszystkich jednostek publicznych, które korzystają z publicznych środków. Co więcej jakby nie znając takiego sprawdzania zastanawiam się w jaki sposób mam dowiedzieć się, czy wszystkie zadania, które Miasto przyjmuje na siebie, a Pan prezydent osobiście odpowiada za nie przed starostą powiatowym i przed radą powiatu konińskiego na mocy porozumienia, w jaki sposób są realizowane? Jak się realizuje automatyzacja procesów bibliotecznych bibliotek powiatu konińskiego? Jakiego rodzaju organizuje się dla tych bibliotek spotkania literackie dla powiatu, jakie się organizuje konkursy, jacy są zatrudniani bibliotekarze za pieniądze, które pochodzą z tego porozumienia? Czy to są dodatkowi pracownicy, czy to są zadania powierzane pracownikom już zatrudnionym i zwiększa się im wynagrodzenie? Generalnie coś, co powinno być w sprawozdaniu, a ponieważ nie ma tych sprawozdań z lat ubiegłych, nie jestem w stanie jakby tego ocenić. To są moje pytania. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Panie dyrektorze, proszę o informację o tym jak wykorzystywana jest ta kwota 100.000,00 zł rocznie, jak wygląda współpraca z powiatem w tym zakresie?”

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Henryk JANASEK, cytując: „Biblioteka w gminie musi być co najmniej jedna i również powiat ma ustawowy obowiązek posiadania biblioteki powiatowej. Od kilkunastu lat jest realizowana praktyka w Koninie, że gmina Konin na prawach powiatu pełni również funkcję biblioteki powiatowej dla powiatu konińskiego. Kiedyś te umowy były podpisywane raz na 3 lata, w tej chwili rok rocznie są odnawiane pomiędzy organami powiatu i Miasta Konina. Do zadań, które są zapisane w ustawie o bibliotekach, one generalnie dotyczą również szkolenia pracowników bibliotek gminnych, a mamy 14 gmin i 30 bibliotek w tych gminach, pełnieniem funkcji sprawozdawczej gminy jako biblioteki składają do nas rok rocznie sprawozdania ze swojej działalności i my zbiorczo te sprawozdania przekazujemy zgodnie z kompetencjami dalej i na te zadania od wielu lat mamy, że tak powiem przypisane kwoty. To są różne kwoty, ostatnimi laty ta kwota się ustabilizowała i jest to 100.000,00 zł.

Teraz już przechodzę do tegoż sprawozdania, otóż to sprawozdanie merytoryczne i sprawozdanie finansowe do końca stycznia jesteśmy zobowiązani przekazać powiatowi i również w tym roku takie sprawozdania złożymy. One są szczegółowe i również to nie jest żadna tajemnica, żeby Pani radna mogła takie sprawozdanie otrzymać, gdzie w wielu punktach jest zapisane, na co te 100.000,00 zł zostało wydane. Jedną z głównych kwot jest kwota, którą my przeznaczamy na opłacenie instruktora, który wykonuje zadania powiatowe, tak że taka kwota, która tam jest zapisana, to jest znacząca kwota, ona że tak powiem jest wiodąca, resztę słupków jest rozbite i w niektórych rok rocznie mieszczą się te przedsięwzięcia, o których tutaj Pani radna wspomniała. Natomiast generalnie moim obowiązkiem jako miejskiej biblioteki pełniącej funkcję biblioteki powiatowej jest zgodnie z ustawą o bibliotekach sprawowanie nadzoru merytorycznego nad funkcjonowaniem

bibliotek gminnych. Zadanie to jest utrudnione, ponieważ od reformy administracyjnej, która stworzyła powiaty, zlikwidowała województwa, biblioteka wojewódzka ma taki ograniczony kontakt z bibliotekarzami gmin. My możemy zepsuć im opinię, natomiast nie jesteśmy w stanie ani ich nagradzać, ani nie jesteśmy w stanie wielu kwestii załatwić z pracodawcą dla gminnych bibliotekarzy, stąd też nasze zadania mieszczą się w pomocy w sprawozdawczości, w udziale w skontrum i przedsięwzięciach związanych z czytelnictwem na terenie gmin, a ponadto powiat jeśli ma ochotę, to również zapisuje też inne zadania, które my przyjmujemy, jak na przykład częściowe finansowanie choćby „Rocznika konińskiego” czy inne rzeczy. To tyle w tym temacie.

Jeśli chodzi o BIP mamy nową stronę w tej chwili już ukształtowaną, jedynie choroba pracownika powoduje, że nie możemy jej zawiesić czy odtworzyć. Ale na tej stronie nie będzie sprawozdania finansowego z powiatu, bo czegoś takiego nie przewidywaliśmy.”

Radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „To znaczy rozumiem, że nieobecny pracownik jest od ilu lat?, który odpowiada za ten BIP? Kiedy on ostatnio był na stronie biblioteki?”

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Henryk JANASEK, cytując: „W tej chwili będzie BIP. Jest informacja, ale nie w formie BIP-u.”

Radna Monika KOSIŃSKA powiedziała, cytując: „Ale mi chodzi o ten obowiązek prawny posiadania BIP-u, dlaczego nie był realizowany przez lata? Jednostki organizacyjne Miasta, które są finansowane ze środków publicznych mają obowiązek prowadzenia Biuletynu Informacji Publicznej, na którym zamieszcza się wszelkie dokumenty dotyczące wydawania środków publicznych przez te instytucje. Więc sprawozdanie zarówno z wydawania pieniędzy powiatowych jak i miejskich powinno się znajdować na Biuletynie Informacji Publicznej. Zgodnie z prawem każdy mieszkaniec i każda mieszkanka ma prawo dostępu do tych informacji publicznych, a te akurat nie potrzebują szczególnego wniosku mieszkańca ani mieszkanki. Więc nie rozumiem dlaczego do tej pory Biuletyn Informacji Publicznej w bibliotece nie figurował, to jest jedna rzecz.

A druga rzecz chodziło mi również o sprawozdanie z lat ubiegłych, bo ja rozumiem, że teraz obowiązek prawny i o tym mówiłam już wcześniej złożenia sprawozdania do Starostwa Powiatowego jest do 31 stycznia, natomiast nie ma nigdzie w przestrzeni internetowej sprawozdań z lat poprzednich, żeby chociaż stwierdzić, co tak naprawdę przez te lata ostatnie za pieniądze powiatu konińskiego, które oczywiście nie są w naszych rękach, natomiast Prezydent Miasta Konina odpowiada za wykonanie tego zadania, w jakiś sposób było wykorzystywane. Mówi Pan o tym, że organizujecie szkolenia dla bibliotekarzy, nie jesteśmy pracodawcą, nie mamy na to wpływu, gminy są pracodawcą i tak dalej, natomiast nie mamy żadnej informacji, ile było takich szkoleń, z jakiego zakresu, ile osób, które były pracownikami gminnych bibliotek brało w nich udział. Żadnych danych z ostatnich lat tak naprawdę nie mamy, pewnie te pytania powinni bardziej Panu zadawać radni z powiatu konińskiego niż radni z Konina. Ale niemniej jednak skoro my podejmujemy taką uchwałę, moglibyśmy również wiedzieć w jaki sposób powierzone nam zadania się wykonuje, bo tak samo dotyczy zadań rządowych, zadań wojewódzkich, które są naszemu miastu przekazywane do wykonania i też oczekujemy tego, żeby wiedzieć

jakie są efekty wykonywania tych zadań. To tyle, więcej informacji od Pana dyrektora nie oczekuję.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Pani radna właśnie tak troszeczkę występuje jako adwokat powiatu, bo my rzeczywiście świadczymy to, jakby współpracujemy z powiatem i z tego wynika, że nikt się nie interesował. Mam nadzieję, że Pan dyrektor nam to jeszcze wyjaśni, jak nie teraz to w przyszłości, ale to już pewnie do Pana prezydenta.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytując: „Pani radna sprawdzimy dlaczego nie było BIP-u w Miejskiej Bibliotece Publicznej i obiecuję, że wkrótce on się pojawi, jeśli go nie było. Mam nadzieję, że Pan dyrektor rzeczywiście jest przygotowany do tego, żeby strona została zawieszona i włączona, jeśli takowa jest przygotowana, bądź uzupełniona o te materiały, które powinny się znaleźć zgodnie z zapisami prawa na Biuletynie Informacji Publicznej, jeżeli Państwo radni i Pan przewodniczący bądź wszyscy Państwo radni chcecie sprawozdanie z wykonania zadania powiatowej biblioteki publicznej przeczytać, ja zobowiązuję Pana dyrektora do tego, żeby przesłał Państwu to sprawozdanie jeszcze przed sesją.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Dziękuję Panie prezydencie na pewno z ciekawością sobie przeczytamy. Jednak jest to kilka lat niepełnych informacji w BIP-ie i nie jest przedmiotem naszych obrad i powiem tak, że przez tyle lat Biblioteka realizowała tę funkcję i nie było uwag ze strony powiatu, jak i naszej. Nikt na to nie patrzył jako obowiązek jak Pani radna Kosińska, której dziękujemy za to.”

Dyrektor MBP Henryk JANASEK cytując: „Pan radny Majewski też w swoim czasie na sesji zapytywał o KBO i bibliotekę powiatową, ale cieszę się, że mam mentora w postaci Pani radnej Kosińskiej.”

Więcej uwag radni nie mieli. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu – członkowie KOMISJI EDUKACJI, KULTURY i SPORTU – zaopiniowali pozytywnie projekt uchwały w sprawie przyjęcia przez Miasto Konin prowadzenia zadań powiatowej biblioteki publicznej dla Powiatu Konińskiego - 8 głosami „za” przy 1 „wstrzymującym się”.

Pkt 12 DRUKI Nr 47 i 48

Projekty uchwał w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym:

- a) do publicznych przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 47);**
- b) do klas pierwszych publicznych szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin (druk nr 48).**

Projekty uchwał omówiła Kierownik Wydziału Oświaty Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ.

Radny Maciej OSTROWSKI, cytując: „Pani kierownik ja mam takie pytanie odnośnie kryteriów naborów do przedszkola, bo w swojej pracy zawodowej wielokrotnie zauważyłem, że rodzice nie mieli miejsca w przedszkolu dla dzieci ze względu na to, że

brakło im punktów, a chodziło o punkt 3, że dziecko rodziców obojga pracujących lub studiujących dostaje 20 punktów i były 3, czy 4 mamy, które nie pracowały ze względu na to, że dziecko nie poszło do przedszkola. Według mnie to jest taki punkt niesprawiedliwy i dyskryminujący rodziców niepracujących, bo skoro rodzic nie może posłać dziecka do przedszkola, to automatycznie nie może iść do pracy.”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytuję: „Jestem bardzo zdziwiona, bo do naszych publicznych przedszkoli chodzi 2518 przedszkolaków i 356 chodzi do niepublicznych i absolutnie taki sygnał, o którym Pan radny mówi to powinien właśnie do nas dotrzeć, dlatego, że obowiązkiem organu prowadzącego, obowiązkiem Prezydenta w Koninie jest wskazać rodzicowi przedszkole i my takie przedszkola wskazujemy. To znaczy tak, był kłopot z otrzymaniem miejsc w Przedszkolu Nr 4 i w Przedszkolu Nr 16, bo rzeczywiście te osiedla są osiedlami rozwojowymi, młodzi rodzice i tak dalej, ale my w tym momencie kierowaliśmy dziecko zawsze do przedszkola innego, takiego przedszkola przepraszam, że użyję takiego sformułowania, tam gdzie mieszkają już emeryci, tu gdzie głównie emeryci ale tego nie wiemy, na przykład II, III Osiedle tam, gdzie jest mało dzieci i te przedszkola nie są tak bardzo oblegane. Prawdę mówiąc nikt nie protestował, jeżeli Pan radny mówi, że 3 czy 4 mamy nie podjęły pracy, to jest dla mnie zdziwienie, absolutnie zdziwienie. Poprawiona teraz ustawa z 22 listopada, która wprowadza do poprawy jak Pan radny mówi, że w pierwszym etapie pisemnie, myśmy zawsze robili to pisemnie, bo proszę pamiętać, że my edukację przedszkolną zaczęliśmy tworzyć w 2011 roku, kiedy to w 2014 weszło prawo, które powiedziało, że 3, 4, 5-cio latek mają prawo, 6-latek ma obowiązek, wprowadzono 1 złotych, że rodzic płaci za godzinę ponad podstawę programową. To będziemy również powoływać nową uchwałę, natomiast zasady finansowania się zmieniły, ale to na później, dzisiaj jest to. Przyznam, że jestem bardzo zdziwiona rodzic może, który źle się porusza w tym prawie oświatowym, czy źle odbiera komunikaty nie umiem na to odpowiedzieć, ale wiem jedno 2518 i 365 proszę policzyć rocznie około 650, 660 paru dzieci się rodzi razy 3,4,5, 6-cio latek to jest to 100% dzieci w przedszkolach, wszystkie dzieci w Koninie są w przedszkolach.”

Radny Sławomir LOREK, cytuję: „To znaczy wracając do tej dyskusji, która została przez Pana przewodniczącego, ... często jest tak, że rodzic bardzo się upiera przy przedszkolu pierwszego wyboru i są sytuacje jak Państwo wiecie, to, co powiedziała Pani kierownik jest to ułatwienie w postaci systemu informatycznego. Często jest tak, że rodzic mieszka na V Osiedlu, a wozi dziecko, bo sobie wybrał to przedszkole, zawsze miejsce zamieszkania jest tym przedszkolem pierwszego wyboru, natomiast też z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że jeżeli były jakieś pojedyncze przypadki, bo też kiedyś one do mnie trafiały, kiedy pełniłem funkcję zastępcy, bardziej to dotyczyło przedszkola pierwszego wyboru i w takim razie rodzic stwierdził, że nie pójdę do pracy, bo mogę sobie jeszcze dzisiaj na to pozwolić. Natomiast też proszę pamiętać, że mamy w Mieście Koninie sieć przedszkoli niepublicznych i one też są uzupełnieniem pewnej oferty i patrzeć trzeba na cały system edukacji przedszkolnej jako system działań połączonych, natomiast na pewno oferta przedszkoli publicznych, to co przedszkola proponują, te zajęcia za złotówkę, odpłatne i tak dalej, jest to system bardzo też konkurencyjny w stosunku do przedszkoli niepublicznych. Tak że jeżeli były jakieś przypadki, bo ja przynajmniej się spotkałem, to w takich konsekwencjach to rodzic upierał się tylko na przedszkolu pierwszego wyboru i to było przedszkole blisko miejsca zamieszkania. I tak, jak powiedziała tutaj Pani kierownik

są pewne obszary bardziej popularne ... na mapie, natomiast myślę, że to jest to też sukces naszego samorządu, że jednak ta edukacja przedszkolna jest tak szeroko zorganizowana i myślę, że nie jeden samorząd chciałby mieć taką sytuację, że praktycznie Miasto Konin jest w stanie zapewnić każdemu dziecku, które chce z tej edukacji przedszkolnej skorzystać, tym bardziej też, że proszę pamiętać również w przedszkolach konińskich są dzieci 2,5 letnie, czyli są jeszcze wolne miejsca. Chodziło również o rozładowanie zapotrzebowania na żłobek i te dzieci też świetnie się znajdują w systemie właśnie konińskich przedszkoli.”

Więcej uwag nie było. Przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu – członkowie KOMISJI EDUKACJI, KULTURY i SPORTU – zaopiniowali pozytywnie - jednogłośnie 9 głosami „za” projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym do publicznych przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin.

W głosowaniu – członkowie KOMISJI EDUKACJI, KULTURY i SPORTU – zaopiniowali pozytywnie - jednogłośnie 9 głosami „za” projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów branych pod uwagę w postępowaniu rekrutacyjnym i postępowaniu uzupełniającym do klas pierwszych publicznych szkół podstawowych, dla których organem prowadzącym jest Miasto Konin.

Pkt 13

Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Sprawozdanie omówiła Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz-Michalkiewicz.

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytuję: „Poza zasadniczym wynagrodzeniem nauczyciel jeszcze może otrzymać 14 dodatków różnych: ..., funkcyjny, stażowy, za trudne, za uciążliwe i inne.

Ja tylko przypomnę, że w ubiegłym roku nie wypracowaliśmy dla nauczyciela stażysty na kwotę 26.3321,69 zł. I zadajemy sobie pytanie co się stało w tym roku. Otóż w tym roku podwyżka 5% na pewno była, następnie proszę pamiętać, że musieliśmy w 2018 roku dostosować akty prawa miejscowego w oświacie do obowiązującego prawa oświatowego, został zmieniony regulamin wynagrodzenia nauczycieli z korzyścią, to znaczy dodatek motywacyjny został podniesiony, został podniesiony dodatek funkcyjny dla dyrektorów, została podwyższona kwota dodatku z tytułu wychowawstwa, dodatków za prowadzenie zajęć edukacyjnych i to wszystko spowodowało, że kwoty średnie zostały wypracowane. A jeżeli są jeszcze Państwo zainteresowani, to w tym roku jest to kwota 92.968.092,97 zł, w ubiegłym roku była to kwota 86.802.137,70 zł, zatem mamy 6.000.000,00 zł różnicy przy prawie tej samej liczbie etatów nauczycielskich.

W poszczególnych typach, w przedszkolach nie zostały się niewypracowane, w szkołach podstawowych nie zostały wypracowane, wypracowały tylko trzy szkoły podstawowe. Całą

to ja mówię umownie „górkę” wypracowały szkoły ponadgimnazjalne, myślę tutaj o nauczycielach, którzy prowadzą kształcenie zawodowe, muszą Państwu powiedzieć, że nie ma tych nauczycieli i oni najczęściej mają ... etatu. Poza tym w tym roku zaobserwowaliśmy bardzo złe zjawisko nikt nie ubiegał się o pracę w tym zawodzie i wszystkie urlopy, które się zdarzały w tym roku, dyrektorzy musieli ratować się rozdzielaniem etatów spośród nauczycieli tzw. godziny ponadwymiarowe, to jest zjawisko powiedziałabym niepokojące, że nikt nie ubiegał się o pracę w tym zawodzie. To jest kłopot, to jest zły objaw, to jest bardzo zły sygnał. Do niedawna byłam bardzo w złej sytuacji, siedziałam taka, kiedy do mnie przychodzili młodzi ludzie, a ja musiałam powiedzieć no niestety, ale w tym zawodzie w tym roku nikt nie przyszedł, nikt się nie zgłosił, nikt nie szukał pracy. Dyrektorzy faktycznie rozdzielają między swoimi nauczycielami w formie godzin ponadwymiarowych.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Ja tylko dodam ciekawostkę, nie wiem czy Państwo wiecie, średnia wieku nauczyciela w Koninie to 44 lata i jest minimalnie mniejsza od średniej krajowej, która nieco przekracza 44 lata. Rzeczywiście jest tak, jak Pani kierownik mówi, ludzie młodzi się do zawodu nie garną. Wynika to oczywiście z wynagrodzeń i z perspektywy awansu, który jest wydłużony i wiadomo, że jak przychodzi nauczyciel na staż ma perspektywę 15 lat na awans, a w tej perspektywie tych kilkunastu lat podwyżka mówiąc wprost może zostać zjedzona przez inflację, to stąd brak zainteresowania i będzie spory kłopot... wprowadzać w ewentualne obszary i pokazywać, jak wyglądamy na tle innych samorządów. Rozmawiałem z Panem przewodniczącym, być może przygotuje też pewne prezentacje czy szkolenie dla Państwa odnośnie wydatków oświatowych i chciałbym pokazać Państwu też perspektywę dłuższą, bo o oświacie nie można mówić na rok, tylko jest to oczywiście już jakaś perspektywa finansowa przede wszystkim z punktu widzenia naszego budżetu, ale dobrze wiemy, że przez reformy, mówię przez reformy, a nie przez reformę tylko przez reformy, które dotyczą system oświaty od kilku lat to zadłużenie w całej oświacie również związane z naborami będzie się przekładało jeszcze przez przynajmniej 5 lat, będziemy odczuwali jego skutki, co chciałbym Państwu pokazać, może w lutym uda nam się takie konsultacje zrobić”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „Ja myślę, że wszyscy radni chętnie wezmą udział w takiej prezentacji bądź szkoleniu. Temat oświaty jest jednak najważniejszym. Edukacja w Koninie pożera największą część budżetu i jest to najważniejsza sprawa.”

Radny Sławomir LOREK, cytuję: „Ja Panie przewodniczący jednak bym prosił, żeby użyć sformułowania, że jest inwestycją i to jest największa część, a nie pożera, jest to inwestycja. Natomiast powiem jedno jako samorząd jest to dobrodziejstwo, bo często tak Państwo zastanawiają się, że są samorzady, które nie są powiatami grodzkimi, a są porównywalne. Chcę, żebyście Państwo wiedzieli, że gdyby nie to, że jesteśmy powiatem grodzkim, to co powiedziała Pani kierownik, to wcale by to tak dobrze nie wyglądało i bardzo by mi zależało i tutaj o innym sposobie w ogóle finansowania, bo jednak zadania powiatowe są dla samorządów bardziej opłacalne niż zadanie gminne i tu myślę, że jest to, co powiedział Pan prezydent, kwestia jakiejś dyskusji szerszej, dyskusji o sposobie finansowania oświaty, bo tak jak myślę, że tutaj Państwo o tym wiecie, że Miasto Konin jako powiat grodzki zyskało przy tych różnych reformach, bo tutaj też nie chodzi o jedną

reformę w takiej perspektywie tych ostatnich 15 czy 19 lat na początku funkcjonowania innej struktury samorządu właśnie zyskało przez to, że łączy zadanie powiatowe i łączy zadanie gminne. Panie przewodniczący wydatki na oświatę są dobrze zrobioną inwestycją.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytując: „Ekspertcy mówią, że niestety wydatki także na oświatę na poziomie powiatowym będą rosły z roku na rok i powiem Państwu, że wszelkie statystyki, które czytałem, które opracowuje teraz Związek Miast Polskich oraz Związek Powiatów Polskich pokazują, że powiększa się z roku na rok luka pomiędzy subwencją, a wydatkami wszystkich zawodów w Polsce i ona cały czas rośnie, i niestety tego trendu nikt nie zatrzymuje. To jest przykre, to znaczy, że coraz więcej wydają samorządy, a subwencja nie nadąża za zadaniami.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Ja tylko chciałbym takie pytanie przy okazji zadać, w takim razie, w której ze szkół zarabia się najwięcej i być może dlaczego, dlaczego taka jest różnica?”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula MIŁOSZ-MICHALKIEWICZ, cytując: „Mamy na to odpowiedzieć, ponieważ nauczyciele otrzymują wynagrodzenia ze środków publicznych, a zatem nie jest to tajemnicą. Najwyższe wynagrodzenie nauczyciel dyplomowany otrzymuje w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym 6.622,00 zł.

Zasadnicze wynagrodzenie nauczyciel musi otrzymać, jeżeli nie ma godzin ponadwymiarowych, jeżeli dziecko przedszkolne przychodzi na pięć godzin, 5x5 to jest 25 – czyli jest to jedna pani. Przedszkole są w sytuacji najgorszej. Proszę pamiętać, że w SOSW są dodatki, ale ja nie wiem, czy komfort pracy do końca emerytury z dziećmi szczególnej troski jest. To jest służba. W systemie niemieckim po jakimś czasie ze specjalnego ośrodka nauczyciel idzie do normalnej szkoły. Każdy dyrektor prowadzi swoją politykę oświatową, a my mu mamy doradzać, obsłużyć.”

Członkowie KOMISJI EDUKACJI, KULTURY i SPORTU po dyskusji przyjęli Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego.

Pkt 14 DRUKI Nr 50, 57, 58

Projekty uchwał w sprawie:

- a) podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania świadczenia pieniężnego w formie zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności dla osób i rodzin wymienionych w uchwale nr 140 Rady Ministrów z dnia 15 października 2018 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019 - 2023 (druk nr 50);**
- b) określenia zasad zwrotu wydatków za dożywianie, w tym za zakupione posiłki (druk nr 57);**
- c) ustanowienia programu osłonowego w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży zamieszkałych na terenie miasta Konina „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2019-2023 (druk nr 58).**

Projekty uchwał omówiła Dyrektor MOPR Anna KWAŚNIEWSKA.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Pozwolę sobie jedno pytanie zadać, ponieważ tutaj te programy są finansowane zarówno z budżetu państwowego, jak i samorządowego. Czy możemy na dzień dzisiejszy określić, chodzi mi konkretnie o program „Posiłek w szkole i w domu”, w jakim stopniu jest finansowany z budżetu państwowego, a na ile my jako samorząd do tego programu dokładamy?”

Dyrektor MOPR Anna KWAŚNIEWSKA, cytując: „Procentowo Państwu powiedziałam na wstępie, że obligatoryjnie budżet państwa 60%, budżet gminy 40%, natomiast nie było takiej sytuacji, ponieważ zawsze udało nam się wynegocjować z budżetu centralnego taki udział mniej więcej 80% do 20%. Podam dokładne liczby, jakie są przygotowane pod prośbę prezydenta do Wojewody Wielkopolskiego na ten bieżący rok. Prośba jest taka, żeby dotacja wojewody na te potrzeby stanowiła kwotę 2.953.095,00 zł, natomiast wkład własny, który by stanowił w granicach 21%, jest to kwota 785.000,00 zł, czyli łączna wartość tego projektu „Posiłek w szkole i w domu” oscylowałaby na kwotę 3.738.095,00.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytując: „Mam tylko pytanie, czy jest Pani w stanie określić mniej więcej, jakiego rzędu to są liczby dzieci, które będą tym objęte? Chodzi mi o ostatnią uchwałę, bo rozumiem, że musimy ją przyjąć po to, żeby ta pomoc mogła zaistnieć, tylko bez wydania decyzji administracyjnej, jak duża to jest liczba, czy my dochodzimy do tych 20%, które są barierą, czy to jest 5%, 10 % dożywiania? Czy my mamy jakieś dane na ten temat?”

Dyrektor MOPR Anna KWAŚNIEWSKA, cytując: „Absolutnie ja nie jestem teraz w stanie powiedzieć, czy w ubiegłym roku była taka sytuacja, natomiast ta uchwała jest niezbędna, ponieważ to jest praca z ludźmi. Nigdy nie wiemy i przez brak tej uchwały nie możemy spowodować, że jakieś dziecko w placówce będzie głodne, odczuwało potrzebę zjedzenia posiłku. Tak jak mówię, to są lata współpracy między pracownikami pomocy a pracownikami oświaty.”

Odpowiadając zastępca prezydenta W. NOWAK, cytując: „Nie chcemy takiej sytuacji, żeby próg dochodowy w pewnym momencie spowodował, że w którymś momencie dziecko nie

dostanie posiłku, a będzie widać ewidentnie, że taka potrzeba jest i stąd jest projekt uchwały.”

Do projektu uchwały radni nie mieli innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

DRUK NR 50

W głosowaniu – członkowie KOMISJI RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH – zaopiniowali pozytywnie jednogłośnie 7 głosami „za” projekt uchwały w sprawie podwyższenia kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania świadczenia pieniężnego w formie zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności dla osób i rodzin wymienionych w uchwale nr 140 Rady Ministrów z dnia 15 października 2018 r. w sprawie ustanowienia wieloletniego rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019 – 2023.

DRUK NR 57

W głosowaniu – członkowie KOMISJI RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH – zaopiniowali pozytywnie jednogłośnie 7 głosami „za” projekt uchwały w sprawie określenia zasad zwrotu wydatków za dożywianie, w tym za zakupione posiłki

DRUK NR 58

W głosowaniu – członkowie KOMISJI RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH – zaopiniowali pozytywnie jednogłośnie 7 głosami „za” projekt uchwały w sprawie ustanowienia programu osłonowego w zakresie dożywiania dzieci i młodzieży zamieszkałych na terenie miasta Konina „Pomoc gminy w zakresie dożywiania” na lata 2019-2023

Pkt 15 DRUK Nr 45

Projekt uchwały w sprawie realizacji „Konińskiego Budżetu Obywatelskiego” na lata 2020-2024.

Projekty uchwał omówił zastępca prezydenta Witold NOWAK oraz Maria CYBULSKA – pracownik COP.

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Uważam, że w KBO najważniejsze jest to, aby sprawdzić nie tyle czemu to będzie służyć, ale ile będzie to kosztować, bo przypomnę sytuację w Parku Chopina fontanna za 50 tys. zł ostatecznie kosztowała 110 tys. zł. 60 tys. zł musieliśmy dorzucić z ogólnego budżetu, bo 50 tys. zł kosztowała sama niecka. Więc na kilku projektach przejechaliśmy się o takie kwoty, ale na tym zespole, który ocenia, spoczywa wielka odpowiedzialność i teraz pytanie, jak ocenić działanie takiego zespołu w momencie, kiedy on opiniuje taką fontannę za 50 tys. zł, a za chwilę się okazuje, że to kosztuje 110 tys. zł. Kto odpowie za to, że o 60 tys. zł jest przekroczony budżet i z tego powodu my jako radni nie zrobimy np. kawałka chodnika czy czegośkolwiek, dlatego, że ktoś złożył sobie taki wniosek, że fontanna za 50 tys. zł i ktoś to zaakceptował.

Oczywiście to jest ważne, żeby było to przedstawicielstwo organizacji pozarządowych, może być nawet stu obserwatorów i jeśli tych stu obserwatorów nie zauważą jak to jest od

strony finansowej skonstruowane, to KBO traci w tym momencie rację bytu, bo rozwala budżet i zabiera możliwości nam radnym, którzy zostaliśmy także przez tych ludzi wybranych, którzy realizują KBO.

Jeszcze druga rzecz, którą powtarzam jak mantrę od tamtej kadencji. Uważam, że od samego początku w KBO w Koninie jest błędnie przyjęta w punkcie 2 ppkt b, że ilekroć w regulaminie jest mowa o mieszkańcach rozumie się przez to osoby zamieszkujące i przebywające w Koninie w związku z wykonywaniem pracy lub edukacją.

KBO powstaje z budżetu miasta, z podatków, powstaje z podatków ludzi, którzy tutaj mieszkają. Decydowanie o KBO przez ludzi, którzy z całym szacunkiem pracują tutaj, a później jadą do siebie, nie obrażając tych osób, ale oni mają swoje budżety w swoich gminach i często było tak, że nie mieliśmy takiej przejrzystości, czy to rzeczywiście chcą mieszkańcy danego osiedla, czy się okazało, że nie wiadomo kto to przegłosował. Nikt nie jest w stanie tego tak naprawdę sprawdzić. Z drugiej strony sprawdzanie za każdym razem, gdzie kto mieszka też mija się z celem, aczkolwiek można takie wrywkowe kontrole robić, więc ja uważam i mówię to kolejny raz, że ten podpunkt w KBO jest błędem, powinni być tylko mieszkańcy, którzy są zameldowani i płacą tutaj podatki."

Radna Monika KOSIŃSKA, cytuję: „Zgłoszę się do tej dyskusji ponieważ uczestniczyłam na wszystkich etapach konsultacji społecznych tej uchwały i ani razu nie pojawił się taki głos, który Pan teraz przedstawił.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytuję: „To głos Henryka Szczepankiewicza na konsultacjach na osiedlu Zatorze.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytuję: „Nie było na Zatorzu, ani na Chorznieniu konsultacji społecznych tego projektu uchwały, o którym dzisiaj mówimy i z tego co pamiętam Pan Henryk Szczepankiewicz nie przebywał na żadnych konsultacjach społecznych. Abstrahując od tego czy Pan Henryk składał czy nie składał wniosku, rozszerzenie definicji mieszkańca Konina było wielokrotnie omawiane i konsultowane z większością mieszkańców i nigdy nie wpłynął na piśmie ani też ustnie w czasie konsultacji społecznych wniosek, żeby tę definicję zmienić. Może Pan będzie pierwszy i taki wniosek złoży, ale do tej pory taki wniosek na konsultacjach społecznych nie wpływał.

Co więcej, żeby brać udział w głosowaniu nie wystarczy być mieszkańcem Konina, akurat jeśli chodzi o mieszkańca Konina to wystarczy, ale nie wystarczy pracować i uczyć się w Koninie, jeszcze trzeba się dopisać do spisu wyborców, a to już nie jest tak, że ktoś przychodzi i robi to nieprzemyślenie. Cały czas myślimy o tym, że Konin to nie jest tylko miasto nasze, że to jest pewnego rodzaju aglomeracja, że to jest wspólny transport, wspólna infrastruktura drogowa, która się łączy ze sobą, że mieszkają się mieszkańcy Konina i gmin podkonińskich, chociażby z tego powodu, że bardzo wielu mieszkańców wyprowadza się poza granice Konina albo odwrotnie ci, którzy mieszkają w gminach przyjeżdżają tutaj do pracy i wcale nie czują się mniej koninianami niż my.

Oczywiście to, w jaki sposób wydajemy nasze budżetowe pieniądze jest bardzo ważne i kto o tym decyduje, ale nie wydaje mi się, że aby ograniczając definicję wyłącznie do mieszkańców Konina zmienilibyśmy cokolwiek w tym kontekście. Najlepsze przykłady są takie, kiedy według jakiejś jednej inicjatywy, chociażby dotyczącej inwestycji na terenie

Przydziałek, mieszkańcy tego osiedla piszą wniosek do KBO, udając się do wszystkich innych mieszkańców, odwiedzając ich osobiście, prosząc ich o poparcie i taki wniosek przechodzi, bo w taki sposób buduje się poparcie. Nie sędzę, żeby jakikolwiek mieszkaniec gminy Kazimierz Biskupi, Goliny lub Rzgowa zainteresował się tym wnioskiem, który dotyczy infrastruktury Przydziałek, natomiast z pewnością zainteresuje się jakimś wnioskiem, który dotyczy bezpośrednio jego, bo dotyczy czegoś, co ten wniosek obejmuje, ale tak czy inaczej z miejskiej pływalni korzystają mieszkańcy Goliny i Kazimierza Biskupiego. Do miejskich szkół chodzą mieszkańcy Goliny czy Kazimierza Biskupiego i oni też korzystają z naszej infrastruktury.

Oczywiście ja jakby zmieniając teraz temat dotyczący konsultacji budżetu obywatelskiego z bardzo dużą osobiście radością przyjąłam tę zmianę, która dotyczy zmniejszenia kwoty wniosku, o który możemy wnioskować, bo jednak te duże wnioski mogą więcej dobrego wnieść. Składając wniosek, który wydaje nam się, że jest bardzo dobrze przeliczony i bardzo dobrze zaprognozowany, że nam wystarczy tych pieniędzy, w praktyce może się okazać, że od momentu, kiedy my obliczaliśmy, jednak ten wniosek i realizacja tego do momentu, kiedy będzie realizował wzrośnie, bo tak wzrastają koszty pracy i nie ma chętnych, żeby w przetargu w ogóle brać udział, że często niestety te wnioski będą niedoszacowane nadal. Dotyczy to również mojego osobiście wniosku składanego do KBO na 2018 rok – plac zabaw dla dzieci z niepełnosprawnościami, gdzie bardzo dobrą analizę robiłam tego, ile kosztują urządzenia, ile kosztuje wykonanie, podłoże, roślinność. Niestety czas to zweryfikował i nie byłam w stanie lepiej tego dookreślić.”

Radny Tadeusz PIGUŁA, cytuję: „Moje zdanie jest takie, że jednak mieszkańcy powinni decydować. To są nasze środki i my powinniśmy o nich decydować.”

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytuję: „Dziękuję Pani radnej za szczegółowe wyjaśnienie, bo wiele rzeczy, które miałem powiedzieć Pani radna już powiedziała. Tą drogą tego myślenia, czy mieszkaniec jest ważniejszy od tego, który mieszka poza granicami miasta, te dyskusje się toczyły już długo i pewnie jeszcze toczyć się będą nie tylko w naszym samorządzie, ale i w innych. W tym regulaminie tak uznaliśmy, bo takie były konsultacje społeczne. Pan Szczepankiewicz zgłaszał to nie na etapie konsultacji społecznych tego regulaminu, tylko wtedy, kiedy rozpoczęła się dyskusja o KBO, jeszcze wcześniej w latach poprzednich, ale tą drogą idąc, czy ktoś jest mieszkańcem czy nie jest mieszkańcem, to moglibyśmy dojść do takiej skrajności, takie głosy też się pojawiały, czy my mamy sprawdzać, czy ktoś z gmin ościennych korzysta z urządzeń, które były wybudowane ze środków KBO, bo są ogólnodostępne zgodnie z regulaminem. Idąc tą drogą moglibyśmy się z drugiej strony zapędzić w drugi „kozi róg”.

Zgadzam się z Panią radną, co do wartości projektu trzeba oszacować to jak najdokładniej, jak najlepiej. Możemy mieć nawet dobrze zrobione kosztorysy, ale sami Państwo wiecie, którzy realizowaliście w ostatnich latach inwestycje, Pan radny Lorek dokładnie wie, jak wygląda temat kilku realizowanych z KBO inwestycji. Pani radna też podała przykład. Mówiliśmy na temat realizacji Szlaku Piastowskiego i o Słupie Konińskim. Będzie drożej. Na początku mieliśmy 85% dofinansowania do projektu. Wartość początkowa była 300 tys. zł, dzisiaj wynosi już 494 tys. zł, a kwota dofinansowania spadła już poniżej 50%, bo takie są realia. My możemy mieć jak najlepsze kosztorysy, możemy mieć wszystko wycenione, ale to rynek zweryfikuje i zgadzam się z Panią radną, że nie

będziemy w stanie nad tym zapanować. Mam nadzieję dla nas wszystkich, że przyjdzie czas po tej górcie, niektórzy mówią że już jest po tej górcie, że zaczną spadać koszty realizacji inwestycji i możemy w pewnym momencie i mam taką nadzieję założyć większą kwotę, a będzie realizacja mniejsza, ale na pewno to w tym roku nie będzie.”

Do projektu uchwały nie było innych uwag. Komisje przyjęły informacyjnie ww. projekt uchwały.

Pkt 21 DRUKI Nr 43, 44

Projekty uchwał w sprawie:

- a) pomnika przyrody dębu „Stanisław” (druk nr 43),**
- b) pomnika przyrody dębu „Fryderyk” (druk nr 44).**

Zastępca prezydenta Witold NOWAK, cytując: „Te uchwały dość jasno są napisane, uzasadnienie również. Chciałbym dodać, bo być może będą jakieś pytania, że pojawi się tutaj autopoprawka. Autopoprawka wynika z prośby Pana radnego Tomasza Andrzeja Nowaka, który chciał, żeby w uzasadnieniu projektu pojawiło się jego imię i nazwisko, dlatego poprosił, żeby było napisane, że *wniosek o nadanie imienia Stanisław istniejącemu pomnikowi przyrody dębowi szypułkowemu złożył Tomasz Andrzej Nowak* i tak się dzieje w obu przypadkach. Nigdy wcześniej tego nie robiliśmy i z taką autopoprawką zarówno do druku nr 43 jak i druku nr 44 wychodzimy, by tutaj Pan radny mógł też spokojnie zagłosować „za” tą uchwałą.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Przy poprzednim pomniku przyrody, który zgłosiłem i to był ten trzeci pomnik przyrody, który dostał imię Ignacy w Parku Chopina, tutaj troszeczkę czekaliśmy na tę uchwałę. Tam się wywiązała taka sytuacja, że kiedy zgłosiłem, to nie chodzi o mnie, ale jeżeli jakiś mieszkaniec Konina zgłasza taki wniosek, czy to będzie pomnik przyrody, czy coś innego i to przechodzi, i realizujemy, to żeby w uchwale miasta wnioskodawca był wymieniany, a dlaczego? Ponieważ miałem kiedyś dobry dostęp do przedwojennych protokołów rady miasta i chcę powiedzieć, że tam były naprawdę uchwały bardzo skrupulatnie pisane i jak była inicjatywa kogoś z Konina było napisane kto. Jeżeli ktoś coś wymyślił i rada to uchwalala, to było napisane, że to on to wymyślił. Tu nie chodzi o mnie, ale żebyśmy mieli na przyszłość jasną sprawę. Ja w tej sprawie nie tylko to wymyśliłem, ale poszedłem również, zrobiłem zdjęcia, napisałem wniosek, dopilnowałem, żeby sprawa nabrała biegu i inni też pewnie będą to robić. To nie tyle forma uczczenia kogoś, co zwykła forma oddania sprawiedliwości i umieszczenia informacji.”

Do projektów uchwał nie było innych pytań. Przystąpiono do głosowania.

DRUK NR 43

W głosowaniu – członkowie KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI – zaopiniowali pozytywnie jednogłośnie 5 głosami „za” projekt uchwały w sprawie pomnika przyrody dębu „Stanisław”.

DRUK NR 44

W głosowaniu – członkowie KOMISJI PRAWORZĄDNOŚCI – zaopiniowali pozytywnie jednogłośnie 5 głosami „za” projekt uchwały w sprawie pomnika przyrody dębu „Fryderyk”.

Pkt 25

Sprawozdanie z działalności Komisji Bezpieczeństwa i porządku za rok 2018.

KOMISJA PRAWORZĄDNOŚCI przyjęła informacyjnie ww. materiał.

Pkt 27 DRUK Nr 42

Projekt uchwały w sprawie powołania Zespołu do opiniowania kandydatów na ławników na kadencję 2016 - 2019 .

Zgłoszenia do zespołu nastąpią na sesji w dniu 30 stycznia.

Sprawy bieżące.

Rozpatrzenie pism Pani ██████████ i ██████████ z dnia 8 i 24.01.2019r.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych zapytał, czy ktoś z radnych chciałby zabrać głos.

Zgłosił się radny Jacek KUBIAK, który powiedział cytując: „Szanowni Państwo, 14 stycznia miałem dyżur jako radny. Do Urzędu Miejskiego wpłynęły pisma dwóch Pań odnośnie przydziału mieszkań i muszę Państwu powiedzieć, że jestem zbulwersowany tym, co się stało. Dzisiaj dostałem informację e-mailową od tych Pań, gdzie te Panie zostały w Urzędzie Miejskim bardzo poniżone. Jeżeli to jest prawdą Panie prezydencie, to ja bym bardzo prosił, ponieważ ja mam pismo, które otrzymałem dzisiaj od tych Pań, adresowane Pan Prezydent Korytkowski, Komisja Rodziny i Spraw Społecznych i również do mnie to pismo też przyszło. Ja tylko zacytuję, jeżeli to jest prawdą Panie prezydencie, to bardzo proszę o wyciągnięcie wniosków. (Radny zacytował pismo)

Powiem szczerze nie znam Pani kierownik z tego wydziału, nie wiem kto to jest, ale jeżeli tak Panie prezydencie będzie wyglądała praca naszych kierowników, to ręce opadają. Dlatego dla mnie, bo mając doświadczenia z tego co te Panie były u radnego, jako u mnie, Panie opowiedziały mi całą historię mieszkaniową. Ja to pismo przekażę, Pan sobie poczyta i tam jest wielu jeszcze radnych, którzy tymi sprawami się zajmowali. Pomijając wszystkie aspekty tej sprawy, ale jeżeli taka sytuacja miała miejsce, to bardzo proszę Panie prezydencie o wyciągnięcie. Podejrzewam, że Pan prezydent Korytkowski takie pismo mailowo otrzyma. Ja je sobie wydrukowałem.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Sądziłem, że to będzie tematem spotkania Komisji Rodziny, ale temat został rozpoczęty.”

Głos zabrał przewodniczący Komisji Praworządności Maciej OSTROWSKI, cytując: „Jeżeli taka sytuacja faktycznie miała miejsce, to naprawdę to jest niedopuszczalne, ale z moich doświadczeń z Panią Kierownik Radoch, jest to osoba na bardzo wysokim poziomie, bardzo kulturalna, trudno jest mi w ogóle uwierzyć w to, żeby Pani kierownik takich czynów

się dopuściła. Więc ja bym też to dzielił przez dwa i próbował to może w jakiś sposób wyjaśnić, bo nie chce mi się wierzyć, że Pani kierownik się czegoś takiego dopuściła.”

Radny Jacek KUBIAK, cytując: „Ja dalej idę, te Panie po rozmowie ze mną, będąc tu w urzędzie, powiedziały taką rzecz, ja je poprosiłem, ja tego już nie odpuszczę, bo te Panie powiedziały mi wprost na koperty ich nie stać, proszę to opisać, dlatego powiedziałem, jeżeli to opiszą, to po prostu ta sprawa poszła już za daleko.”

Radny Tadeusz Piguła zapytał, czy radny wysłuchał drugiej strony.

Radny Jacek KUBIAK powiedział, że jest zbulwersowany tym, pierwszy raz był na dyżurze i się z tym spotkał. Dalej powiedział z kim jeszcze spotkał się na dyżurze radnego.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Szanowni Państwo, mamy pewien sygnał, poważny sygnał i tym myślę, że powinniśmy się zająć, jasne, że póki co mamy prezentację jednej strony, oczywiście nic nie może się odbyć bez jakiegokolwiek konfrontacji.

Szanowni Państwo za pracę poszczególnych kierowników urzędu odpowiada oczywiście Pan prezydent, w związku z tym my tutaj jako komisja, jako poszczególni radni pewnie zgłaszamy ten problem, natomiast myślę, że Pan prezydent znajdzie sposób, żeby sprawę wyjaśnić, bo na pierwszy rzut oka sprawa rzeczywiście wydaje się być bardzo bulwersująca.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytując: „Szanowni Państwo. Sprawa jest mi znana dlatego, że zanim został napisany ten list, Panie przyszły do mnie do gabinetu, właściwie to przyszły do Pana prezydenta Adamowa, bo w jego pionie jest Wydział Spraw Lokalowych, natomiast zdarzyło się tak, że miałem drzwi otwarte akurat od gabinetu i usłyszałem rzeczywiście rozemocjonowane Panie i właśnie padało niecenzuralne słowo i zaraz potem weszła do mnie Pani sekretarka i powiedziała, że są te Panie, które ja doskonale znam, albowiem co poniedziałek przyjmuję interesantów i odkąd jestem zastępcą prezydenta te Panie są u mnie najczęściej. Właściwie od pierwszego dyżuru chyba czwarty raz. Sprawą obu Pań mieszkaniową na chwilę odkładałem na bok, bo w tym liście nie wiem czy ona występuje, bo ja tego listu nie widziałem, natomiast poprosiłem mimo, że to nie był poniedziałek, bo to nie jest tak, że prezydent musi przyjmować tylko w poniedziałek, poprosiłem mimo tego co działo się w ciągu dnia, żeby Panie weszły do mnie, bo tak jak mówię byłem z nimi w kontakcie, przekazały takie informacje ustnie, poprosiłem by sformułowała je również na piśmie, bo mi też sprawa na pierwszy rzut oka wydaje się bulwersująca, ale jak zawsze w takiej sytuacji jest słowo przeciwko słowu. I zaraz potem oczywiście Panie powiedziały co miały do powiedzenia, przedstawiły mi tą sprawę, podziękowały za to, że je wysłuchałem i wyszły. Ja oczywiście zaraz po tym spotkaniu zadzwoniłem do Pani kierownik Radoch i na bieżąco poprosiłem, żeby odniosła się do tych zarzutów. I tak jak mówię, słowo przeciwko słowu, Pani kierownik oczywiście mówi, że są to rzeczy, które nie miały miejsca i zostały wymyślone przez Panie, że ze względu na to, że Panie są rzeczywiście zdeterminowane w poszukiwaniu lokalu, ale też Ci z Państwa, którzy pracują w komisjach mieszkaniowych, czy Pan prezes spółdzielni, mówię tu do Pana radnego, przewodniczącego, którzy zajmują się sprawami lokalowymi, choć Państwo radni, którzy mieli takie doświadczenie doskonale

wiecie, że w takich sytuacjach emocje są bardzo duże, nie tylko przy przyznawaniu lokali mieszkalnych, ale także przy staraniu się o lokale mieszkalne.

Teraz wracam do tej drugiej sprawy, bo obie Panie mają trudną sytuację, obie Panie wynajmują lokale i mieszkają na ulicy Wojska Polskiego, płacą za te lokale. Sytuacja jednej z Pań jest bardziej skomplikowana, ponieważ dziedziczy dług po rodzicach i dopóki tego długu nie ureguluje, nie ma niestety żadnej rozdzielności tutaj i prawo tego nie przewiduje, pewne konsekwencje zachowań czy działań, które ciążyą na rodzinie też ze sobą przyjmuje, a w związku z tym ma też utrudnioną sytuację jeśli chodzi o staranie się o lokal z zasobów miejskich. Tak że doskonale, a jeżeli Państwo nie wszyscy, to powiem Państwu, doskonale ja już się orientuję i wielu z Państwa, że sprawa przydziału mieszkań w Koninie to jest rzecz nie na rok, nie na 2 lata i nie raz nawet nie na 5 lat, tylko trwa to bardzo długo. Oczywiście Pan radny pewnie to potwierdzi. Są sytuacje wyjątkowe tylko, że tych sytuacji wyjątkowych często jest kilkadziesiąt, a mieszkań na przykład kilka w ciągu roku, więc emocje w takich sytuacjach są zawsze bardzo duże.

Tak jak mówię, przyjąłem te Panie, tych emocji wysłuchałem, nie umiem ich rozsądzić i pewnie trudno to będzie uczynić każdemu z Państwa. Jestem oczywiście do dyspozycji, ja jak i Pan prezydent Korytkowski i podniosę to na spotkaniu z Panem prezydentem jak w poniedziałek się pojawi w pracy, podniosę tę sprawę i będziemy na pewno konfrontacji dokonywać. Natomiast mówiąc szczerze, mając jakieś doświadczenie, prawdopodobnie będzie to na pewno słowo przeciwko słowu, te Panie powiedzą jedno, a Pani kierownik powie drugie. Jak wyjść z tej sytuacji na ten moment nie umiem powiedzieć, być może ona zostanie taka jaka jest, być może będzie trzeba pomyśleć o jakiś działaniach w tej sprawie. Natomiast powiem Państwu, że z tego dwumiesięcznego doświadczenia i tych spotkań z mieszkańcami, które co każdy poniedziałek, bo do tej pory w każdy poniedziałek przyjmowałem mieszkańców, 60% spraw, 70% nie zapisuję i nie liczę tego, ale tak na szybko dotyczy właśnie przyznawania lokali mieszkalnych, pretensji, że Miasto odpowiadało w taki, a nie inny sposób, tam gdzie mogę w jakikolwiek sposób to pytam, analizuję. Natomiast musicie też Państwo pamiętać, że są jakieś określone zasady, o których tu Pan radny mógłby więcej powiedzieć. Nie chcę się rozwodzić teraz, bo mógłbym długo mówić na ten temat. 70% spraw dotyczy generalnie: ja chcę mieszkanie, czekam na to mieszkanie, jestem 230. na liście, ale ja mam właśnie taką potrzebę, a nie inną. Kolejna Pani, Pan przychodzi: jestem 150., ale mój stan zdrowia jest taki, a nie inny i to mi się właśnie należy i takie słowa niecenzuralne padają w różnych momentach, także ze stron i to pewnie częściej ze strony petentów. Jeśli takie słowo padło, ja nie umiem dzisiaj powiedzieć, musiałbym mieć nagranie, jakikolwiek dowód. W tym momencie mam tylko dowód słowny i pisemny tych Pań, natomiast nie jest to dowód, tak jak powiedziałem, który możemy zestawić z drugą stroną i z drugim zdaniem. Oczywiście uczuliłem Panią kierownik Radoch na to, żeby w każdej sprawie była bardzo uważna i żeby pracownicy tego wydziału byli bardzo uważni i jeśli jakiegokolwiek emocje się pojawiają, chyba w jednym, moim zdaniem, z najtrudniejszy z wydziałów, jeśli chodzi o kontakt z klientem trudnym, bo tak jak mówię przychodzącym pełnym emocji, to poprosiłem o szczególną troskę w tej sytuacji, szczególną uwagę i ostrożność. Powiedziałem również, że jeśli trzeba wam jakiegokolwiek szkolenie w tym wydziale, w pracy właśnie z klientem trudnym, to proszę, żeby zgłaszały do mnie czy do Pana sekretarza, czy do Pani kierownik działu kadr, tutaj służymy pomocą w ramach środków, które mamy, ale tak jak mówię, na ten

moment zrobiłem co mogłem, to znaczy wysłuchałem Pani i poprosiłem o to, żeby pisemnie sprawy przedstawiły i to tyle na ten moment.”

Radny Jacek KUBIAK, cytuję: „Panie Prezydencie, moja uwaga jest tylko jedna, jeszcze nie byłem w tej części Urzędu Miejskiego, chciałbym jedną rzecz, a może tam drzwi należy wyciszyć w tym gabinecie.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Jeśli słowo takie padło, to może wyciszenie drzwi, tu nie chodzi o wyciszenie drzwi, bo to nie jest rozwiązanie tej sytuacji. Rozwiązanie sytuacji, żeby wyciszyć drzwi, jeśli słowa takie padałyby, to wyciszenie drzwi tu nic nie zmieni. Nie wyobrażam sobie takich standardów obsługi mieszkańców, które Panie cytują, bo ja nie wiem, czy to jest cytat, bo nie umiem tego tak jak mówię skonfrontować, ale takich standardów sobie nie wyobrażam i każdy, kto będzie traktować tak mieszkańców w sposób odbiegający od tego, jakie przyjmujemy standardy obsługi jakości mieszkańców naszych w Urzędzie Miejskim, to będzie ponosił konsekwencje.”

Radna Monika KOSIŃSKA, cytuję: „W związku z tym co przed chwilą usłyszałam od Pani kierownik, a mianowicie, że wpłynęła oficjalna skarga na urzędniczkę, składam wniosek, żebyśmy się tą sprawą dzisiaj więcej nie zajmowali dlatego, że w tym momencie sprawa dostaje oficjalnego „biegu” i komisja będzie musiała się zebrać i będzie musiała przesłuchiwać świadków i podejmować decyzję. Roztrząsanie teraz tego bez obecności osób zainteresowanych, wydaje mi się, że jest przeciw skuteczne.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Dlatego ja poprosiłem Panie, żeby sformułowały to na piśmie, żeby nadać temu jakiś bieg, jeśli uważają, że chcą podtrzymać te zarzuty, bo na razie należy to traktować jako zarzut.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytuję: „Szanowni Państwo ja tak się zastanawiam, czy my jako Komisja jesteśmy kompetentni do rozstrzygnięcia tego sporu, bo mamy niewątpliwie do czynienia z poważnym sporem. Z jednej strony jest zarzut o niecenzuralne wystawianie się wobec petentów, z drugiej strony mamy do czynienia z pomówieniem, jeśli takie słowa nie padły, także to są zachowania, które obejmuje kodeks karny. W związku z tym zastanawiam się na ile my jesteśmy kompetentni, ale czuję tak intuicyjnie, oczywiście sprawa leży w rękach tutaj Pana prezydenta, żeby ewentualnie zaprosić te osoby, są gotowe, może dojdzie do jakiegoś porozumienia, bo źle by się stało, gdybyśmy się rozeszli ze stwierdzeniem, że z taką sytuacją mamy do czynienia.”

Głos zabrał radny Tadeusz PIGUŁA, cytuję: „Szanowni Państwo Św. P. Czesław Łajdecki jak zaczął chorować zostało zaproponowane mi społeczne przewodzenie Komisji w MTBS. I powiem tak, z wydziałem tym bardzo dobrze mi się współpracuje, bo to są zawodowcy, dostają pewne sygnały, wiedzą jak rozpatrzyć, bo jest dużo ludzi czekających, jest gros martwych dusz, teraz ta pani wysyła propozycje, nie ma, dwa razy odmawia, przesuwają kolejnych, czyścimy to wszystko. Natomiast na początku miałem szok, chciałem zrezygnować, mówię ja już nie chcę. Przyszła kobieta, komisja jej była w grupie, między innymi była i pani pracownica z MOPR-u, bo to trzeba dokładnie sprawdzić, ale ona chce ze mną sama rozmawiać. No dobra. I to był mój błąd, bo ja jej tłumaczę: wie Pani, Pani dostała mieszkanie z Miasta, bo Pani się rozeszła z mężem, mąż

dostał mieszkanie, sprytnie to wszystko robicie i uprzejmie jej tłumacze, a teraz Pani chciała kolejkę dla syna, a ona to: ja wam ... udowodnię. Co ja się będę z nią kłócił. Co mi Pani udowodni, czego Pani ode mnie oczekuje? To takie są rozmowy, choć ostatnio była Pani z MOPR-u, ale bardzo kulturalna, wytłumaczyła, wyjaśniła, ja powiedziałem, zwolni się coś to wtedy, ale nieraz niektórzy ludzie traktują człowieka jak zło konieczne i to jest przykre. Jak mówię, bardzo dobrze mi się współpracuje, bo te Panie doskonale wiedzą kto ma, gdzie ma, ile osób i ja wtedy mam pełne informacje. Ja też wtedy z czystym sumieniem mogę podnieść rękę z komisją za tym, żeby przyznać. Ale zdarzają się ludzie tacy, jak nie dostanę to ja Wam udowodnię, zniszczę Cię po prostu na tej zasadzie.”

Zastępca prezydenta do spraw społecznych Witold NOWAK, cytuję: „Jeśli tak jak mówię wpłynie oficjalna skarga na pracownika, a to jest pracownik, w tym przypadku kierownik, to prezydent i jego służby się tym zajmą.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytuję: „Ja nie chciałem tej sprawy skargi wiązać z innym tematem, bo rzeczywiście te same osoby, ta sama osoba skierowała do rady miasta pismo z prośbą o interwencję w sprawie właśnie mieszkań socjalnych. Oczywiście ta Pani telefonicznie wcześniej próbowała mnie jakby zobligować do tego, żebym tą sprawą się zajął, natomiast oczywiście bez jakiegoś sygnału z jej strony, ja bez pisma w te sprawy wchodzić nie mogę, dlatego takie pismo się pojawiło. Nie wiem, czy do Państwa radnych dotarło to pismo.

Oczywiście problem podstawowy brak mieszkania, sytuacja tej kobiety jest rzeczywiście trudna, dwoje dzieci jedno i drugie dziecko z astmą oskrzelową i tam są inne rzeczy. Rzeczywiście obiektywnie trudna sytuacja i tak zanim dowiedziałem się o tym następnym piśmie, gdzie te Pani twierdzą, że zostały obrażone, ja byłem skłonny, chciałem nawet namawiać Komisję Rodziny i Spraw Społecznych, żebyśmy zainteresowali się tą sprawą na ile możemy. To znaczy chodzi mi po głowie pomysł, żebyśmy istotnie, po pierwsze żebyśmy zapoznali się z sytuacją tej rodziny, a po drugie faktycznie wystąpili z pismem, w formie prośby do Pana prezydenta Korytkowskiego, żeby może jednak zastosował jakieś szczegółowe zasady przyznawania mieszkań, tym bardziej, że ta Pani jak pisze w tym piśmie, że czeka na mieszkanie od 6 lat. Ja nie ukrywam byłem tam na miejscu, nie mogłem się wymówić, chociaż wolałbym to czynić właśnie komisyjnie, żeby była komisja, żeby nie doświadczyć tego, czego doświadczył Pan radny Piguła.

I teraz głośno myśląc, czy jako komisja chcemy zająć się tą sprawą i chcemy odwiedzić Panią, żeby zobaczyć jak ona mieszka, czy jest to zbędne. Przede wszystkim pewnie argument, że osób w podobnej sytuacji jest więcej jest argumentem ważnym, jest to oczywiście argument prawdziwy. Z drugiej strony też rzeczą prawdziwą jest, że ta Pani czeka od 6 lat, a to, że warunki życia w jej mieszkaniu nie są aż takie najgorsze, w jakimś sensie to też jej zasługa. Można zapuścić nawet najładniejsze mieszkanie, zatem jeśli ona o to dba myślę, że tej osobie trzeba pomóc. Natomiast oczywiście, chcąc się do końca wypowiadać obiektywnie, musiałbym też znać sytuację pozostałych iluś tam set osób i wtedy moralnie mógłbym stwierdzić fakt, że ta osoba powinna zostać potraktowana priorytetowo.

Natomiast, może tak, sprawa w takim razie w tym momencie jest otwarta, ja sądzę, że zarówno w jednym jak i w drugim temacie będziemy musieli się oddzielnie spotkać,

żeby zająć stanowisko, Nie wiem czy te dwie rzeczy wiązać ze sobą, one mają jakby inne podłoże. Natomiast one w istocie i tak się tam jakoś łączą. Przypuszczam, że tych emocji negatywnych by nie było, gdyby sytuacja mieszkaniowa tej Pani była lepsza. Nie znam tej Pani, poznałem ją stosunkowo niedawno, bo po wpłynięciu pisma do mnie i do Biura Rady Miasta.

Zatem, żeby już nie przedłużać, pewnie poprosimy Pana prezydenta o taką interwencję o to, żeby na następnym spotkaniu przedstawił sytuację, jaka jest konkluzja z tych spotkań, czy z tego spotkania, a potem myślę, że jako Komisja powinniśmy poznać sytuację tej Pani po to, żeby ewentualnie wnioskować o jakieś priorytetowe potraktowanie osoby, głównie – to jest taka moja osobista myśl – ze względu na dobro dzieci, bo rzeczywiście jednej i drugiej dziecko ma stwierdzoną astmę, a życie w złych warunkach nie pomaga tym dzieciom.

To tyle jeśli chodzi o mój komentarz, czy jeszcze ktoś z Państwa, nie wiem czy może Pani dyrektor kojarzy te osoby, czy ewentualnie chciałaby tutaj nas zorientować w sytuacji tych osób.”

Dyrektor MOPR Anna KWAŚNIEWSKA, cytuję: „To znaczy jest tak jak Pan radny tutaj był uprzejmy powiedzieć, nasz pracownik Pani Ania jest członkiem też tej komisji i w MTBS-ach też mamy swojego przedstawiciela. Idąc na taką komisję przygotowuje się na podstawie wywiadu środowiskowego tej rodziny, która korzysta z pomocy. Natomiast co do wysokości świadczeń ja mogę się domyślać o kogo chodzi, absolutnie takiej informacji nie udzielę. Ja tylko mogę powiedzieć, że jeżeli jest to matka samotna ma prawo do korzystania z funduszu alimentacyjnego, czy posiłków z 500+, z 300+, również z zasiłku okresowego, który jest matematycznie wyliczany i tu nie mamy wpływu na jego wysokość i również zasiłku celowego na inne potrzeby, na żywność, takie informacje ogóle. Natomiast jeżeli dzieci wymagają szczególnej troski, to wtedy pomagamy w wystąpieniu do Miejskiego Zespołu Orzekaniu o Stopniu Niepełnosprawności o zasiłek pielęgnacyjny. A jeżeli dziecko jest tak naprawdę bardzo chore, to wtedy jest to świadczenie od stycznia ono zostało podniesione i jest to 1.600,00 zł, ogólne informacje. Natomiast szczegółów na pewno nie, bo ja bym tym Paniom nie potrafiła wytłumaczyć dlaczego to zrobiłam, bo nie ma takiej potrzeby.”

Radny Wiesław WANJAS powiedział, że w lutym albo w marcu prawdopodobnie będzie powoływana nowa Komisja Mieszkaniowa, bo mijają te 2 lata, więc może warto by było poczekać do tego czasu.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytuję: „Natomiast ja chciałbym, żebyśmy my jako Komisja Rodziny mieli wyrobione zdanie, w jakim stopniu my możemy ręczyć za tą osobę, w sensie no widzimy potrzebę jej pomocy, prawda? Myślę, że spotkanie tylko na ten temat byłoby sensowne.”

Radny Wiesław WANJAS, cytuję: „A nie boisz się tego, że za chwilę będziesz miał taką reakcję, że przyjdzie ci stu następnych, którzy mają jeszcze gorszą sytuację?”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI: „Boję się, bać się jest rzeczą ludzką, natomiast w jakimś sensie my jesteśmy chyba po to powołani. Powiem tak, nie my jako komisja będziemy decydować ostatecznie, czy komuś

mieszkanie zostanie przyznane czy nie. Natomiast jeśli w planie pracy mamy punkt pt. „przyjmowanie spraw skarg i wniosków mieszkańców Konina” to przyjmijmy te postulaty. Po pierwsze jako komisja możemy zapoznać się z tą sytuacją tej osoby, jeśli ona będzie sobie tego życzyła i ewentualnie możemy wnioskować o interwencję. Natomiast jak postąpi komisja, to oczywiście jest ona niezależna i podejmie taką decyzję zgodnie ze swoją wiedzą.”

Z kolei głos zabrał radny Sławomir LOREK, cytując: „To znaczy ja mam tutaj taką konkretną propozycję i też nie ukrywam, ona wynika z pewnego mojego doświadczenia, gdzie często osoby też odmawiały, jeżeli chodzi o mieszkania, które były przyznane. Mogę Państwu powiedzieć, że często było tak, że w tych przydziałach była osoba pozycja 1 jak odmówił to pozycja 2 i tu naprawdę trzeba podejść bardzo indywidualnie. Myślę, że ten temat, ponieważ wpłynęły oficjalne dwa pisma, o których mówił Pan przewodniczący formalny postulat, żeby czy Pan prezydent Korytkowski, czy Pan prezydent Adamów, bo tak wygląda dzisiaj w strukturze, że Wydział Spraw Lokalowych w strukturze podlega tutaj zastępcy od spraw gospodarczych, czy Pan prezydent Nowak, bo to są sprawy społeczne, żeby może przeanalizowali całą tą sytuację i potem się spotkali i zaprosili Pana przewodniczącego Komisji Rodziny i Spraw Społecznych i żeby się Pan zapoznał jako przewodniczący, a nam na komisji to zdał. Ja chciałbym, żebyśmy jeszcze raz wzięli pod uwagę to, że ten przydział mieszkania jest związany z emocjami, ale ja powiem Państwu, że znam takie przypadki podobne dziecko i tak dalej, i się okazuje, że ktoś odmawia jednego z lepszych mieszkań socjalnych jakie są w naszym mieście i to jest niewytłumaczalne. Tak że na pewno Pani Maria Radoch dysponuje całą historią, bo często jest tak, ale to tak jak powiedziałem, to nie jest pod obrady całej komisji, bo też tutaj obowiązuje pewna poufność, ja bym prosił, że jak Pan prezydent wyjaśni tą sprawę, to zaprosi Pana przewodniczącego i dla nas to też jest fakt, że Pan się zapozna z tym na ile ta sprawa i jak ona wygląda, a potem na ile my możemy wkroczyć.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „W takim razie proponuję przyjąć to jako wniosek Komisji, ten sposób rozwiązania sprawy.”

Następnie głos zabrał radny Tadeusz PIGUŁA, cytując: „Powiem tak, mieszkania socjalne czy komunalne to jest bardzo dobra ścisła współpraca, co po tym półtora roku zauważyłem, między MOPR-em, a lokalówką. To nie jest tak, że ktoś sam, jedna osoba. To jest naprawdę, ja uważam, że bardzo dobra, bo ja sam korzystam z podpowiedzi tych osób, którzy przychodzą na komisję. Ale ja Państwu radnym przypomnę, kiedy chcieliśmy zwolnić Panią, która złapała oszustkę na tych pieniążkach, nie wiem czy Państwo pamiętacie, co pobierała jakieś pieniądze, które jej już dawno nie przysługiwały, bo mąż pracował, to za to chcieliśmy karać pracownika, bo Pani naskarżyła, że musi tyle oddać, ona nie wiedziała, że mąż pracuje. Pamiętacie Państwo? Nie wiem czy Pani Monika nie była wtedy też. Za to, że ktoś dobrze pilnuje tutaj naszego budżetu, to my chcieliśmy, dopiero stanowcze słowa, między innymi ja też powiedziałem, proszę Państwa my powinniśmy dziękować, że właśnie wyłapała, że ta Pani jest nieuczciwa, to karzemy za to, że złapała, a przecież ona brała nieuczciwie.”

Radny Jacek KUBIAK, cytując: „Ja tylko powiem tak Panie Tadeuszu, kolego zarazem, ponieważ akurat mi przypadło na tym dyżurze jedna rzecz, wiecie kto tą sprawę prowadził? Pan Kotlarski, Pan Kruczkowski, Pan Sidor, Pan Szopa, Pan Lachowicz, Pan

Chojnacki i na Kubiaku się zatrzymało. I teraz pytam, bo to po części do nas do radnych, którzy byli, u których te Panie były już wcześniej, widać jak one były zbywane i ich ta energia teraz z nich wyszło wszystko. Bo myślę, że zbyt długo to było, bo ja do tych Pań powiedziałem proszę do mnie napisać to pismo, że to, to i to. A te Panie mało tego, ja mam takie dokumenty, gdzie będą pokazane mieszkania w jaki sposób zostały w tamtej kadencji przyznane, więc te Panie albo mają swój zasób, albo ktoś im daje te informacje, bo jeżeli dostały je, to ja im przyrzekłem, że ja jako Jacek Kubiak radny skieruję to na najwyższą półkę, bo tego nie można tak zostawić. Ja zresztą Pani kierownicze sygnalizowałem to, po swoim dyżurze byłem tym po prostu zbulwersowany.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Myślę, że ten zarzut jest nieaktualny, że nikt się tym nie zajmuje, ale oczywiście osoby mają prawo do własnych osądzeń. Nie będziemy tego zmieniać.”

Radny Tadeusz PIGUŁA: „Trzeba być bardzo ostrożnym, bo Konin w pewnym momencie stał się też taką - brzydki powiem - „dojną krową”. Ja znam przypadek, jak zobaczyłem tych ludzi fakt, że dziecko niewidome, że nie ma paluszków, ludzie wykorzystują wszystko, a nasi czekali, bo tam była tragedia. Tylko, że ta tragedia sprowadziła się na jakiś czas na tą drogę co się do stadionu dojeżdża i potem po prostu tą tragedię się wykorzystuje i to też trzeba bardzo dokładnie analizować i uważać proszę Państwa.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Zenon CHOJNACKI, cytując: „Ja powtórzę ten apel, który sformułował radny Lorek, żeby Pan Prezydent Korytkowski zaprosił tę osobę, po to, żeby z nią porozmawiać i aby ewentualnie znaleźć wyjście z sytuacji, nie tylko wyjaśnienia kwestii związanych z jakby ewentualnym nie cenzuralnym zachowaniem, i druga sprawa rzeczywiście, drugi problem mieszkania.”

Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Tomasz Andrzej NOWAK, cytując: „Proszę Państwa mi akurat się przypomniało, miałam napisane na kartce, dzisiaj się do mnie zgłosił taki Pan ze Szczepidła z terenu tutaj Osady i okazje się, że w rozkładzie jazdy na przystanku ul. Kolska linia 57 ma zaplanowane, że będzie odjeżdżać o 14.28, a o 14.30 jest dzwonek w SP nr 1, i tam są właśnie dzieci, które jechałyby tym autobusem, jest prośba, żeby uwzględnić i zrobić tak, żeby dzieci zdążyły na ten autobus.”

Z-ca prezydenta Witold NOWAK poprosił przewodniczącego Komisji Edukacji, Kultury i Sportu o przekazanie tej informacji emailem do z-cy Prezydenta Pawła Adamowa.

Odnosząc się do słów przewodniczącego Komisji Rodziny powiedział, cytując: „Przyjmuję te dwa postulaty, pierwszy jeśli oficjalnie wpłynie skarga zajmie się tym, zgodnie z kompetencjami, Prezydent i jego służby. W drugim przypadku, jeśli Państwo wnioskujecie o wnikliwą analizę w sprawie i przedstawienie sytuacji obu Pań, jeśli chodzi o kwestie mieszkań, to taką analizę przygotujemy i przedstawimy Państwu.

Jest to trudna sytuacja i tak Państwo zobaczycie, na co chcę uczulić, to co mówił Pan radny, zobaczycie jednostkową sytuację Pań, które mają odwagę głośno mówić o tym. Chciałbym, żebyście pamiętali o tym, że jest dziesiątki, jeśli nie setki rodzin, które nie wyjdą i nie powiedzą o swojej, być może jeszcze trudniejszej sytuacji. Czasem się z takimi rodzinami też spotykam i tak jak mówię, mógłbym po każdym poniedziałku takich spraw przedstawiać Państwu kilka. Nie wiem, czy Pan Lorek też ma takie doświadczenia, ale

poniedziałek to jest najtrudniejszy dzień, bo człowiek przyjmuje i analizuje pewne sprawy trudne. Natomiast poniedziałek to jest taki dzień, kiedy człowiek staje też bez radości wobec mieszkańców, bo nie jest w stanie im pomóc i ze względu na to ten poniedziałek jest najtrudniejszy. Tak jak mówię, tych trudnych spraw jest bez liku, jeśli chodzi o mieszkania. 70% spraw to jest: niech Miasto da mi mieszkanie bo mi się należy, a czasami bo po prostu potrzebuję, albo kolejnych 30% spraw niech Miasto da mi pracę, no i tak to najczęściej wygląda.”

Pkt 29

Przyjęcie planów pracy Komisji Rady Miasta Konina na 2019 rok.

Przewodniczący Komisji: Pan Zenon Chojnacki - przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych, Pan Maciej Ostrowski - przewodniczący Komisji Praworządności, Pan Tomasz Andrzej Nowak - przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu- przedstawili plany pracy.

Radni dyskutowali nad planami.

Członkowie Komisji Rodziny i Spraw Społecznych przyjęli plan pracy jednogłośnie - 7 głosami „za”.

Członkowie Komisji Praworządności przyjęli plan pracy jednogłośnie 5 głosami „za”.

Członkowie Komisji Edukacji, Kultury i Sportu spotkają się jeszcze przed sesją w celu przegłosowania planu pracy.

Na tym posiedzenie zakończono.

OBRADOM PRZEWODNICZYLI:

**Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sportu
Tomasz Andrzej NOWAK**

**Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
Zenon CHOJNACKI**

**Przewodniczący Komisji Praworządności
Maciej OSTROWSKI**

Protokołowało:
Biuro Rady Miasta